

ARKADIUSZ JABŁOŃSKI

## ZARYS REALISTYCZNO-KRYTYCYSTYCZNEJ KONCEPCJI SOCJOLOGICZNEJ ANALIZY LITERATURY

Celem tego artykułu jest prezentacja perspektywy teoretyczno-analitycznej, która może stanowić dodatkowe uzasadnienie badań na tekstem literackim prowadzonych w ramach socjologii. Skupię się szczególnie na konsekwencjach ustaleń racjonalizmu krytycznego Karla R. Poppera oraz osiągnięciach realizmu krytycznego uprawianego w ramach socjologii. Gdy idzie o dzieła Poppera<sup>1</sup>, nawiążę do swojej interpretacji jego dorobku jako krytycyzycznej analizy wytworów wiedzy<sup>2</sup>. Następnie zaprezentuję elementy zbliżonej do myśli Poppera i częściowo inspirowanej jego koncepcją Świata 3 teorii realizmu krytycznego<sup>3</sup>, szczególnie w ujęciu socjologicznym Margaret S. Archer<sup>4</sup>. W odniesieniu do Poppera chciałbym pokazać możliwość potraktowania analizy zawartości problemowej tekstów jako klucza do badań wszelkich rodzajów społecznych uwarunkowań twórczości, w tym literackiej<sup>5</sup>. Trzonem

---

Dr hab. ARKADIUSZ JABŁOŃSKI, prof. KUL – Instytut Socjologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: [arkadiusz.jablonski@kul.pl](mailto:arkadiusz.jablonski@kul.pl)

<sup>1</sup> Szczególnie chodzi o prace: *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992; *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa: Książka i Wiedza 1997; *Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu. W obronie interakcji*, tłum. T. Baszniak, Warszawa: Książka i Wiedza 1998; *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999.

<sup>2</sup> A. JABŁOŃSKI, *Budowanie społeczeństwa wiedzy. Zarys teorii społecznej Karla R. Poppera*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.

<sup>3</sup> R. BHASKAR, *Philosophy and Scientific Realism*, w: *Critical Realism: Essential Readings*, red. M. Archer et al., London: Routledge 1998, s. 16-47.

<sup>4</sup> *Structure, Culture and Agency. Selected Papers of Margaret Archer*, red. T. Brock, M. Carigan, G. Scambler, London and New York: Routledge 2017. Zob. K. WIELECKI, *Socjologia na rozstaju dróg. Znaczenie teorii Margaret S. Archer*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2015, nr 10 (1), s. 47-59.

<sup>5</sup> Zob. A. JABŁOŃSKI, *Karl Popper's Method of Trial-and-Error as a Basis for the Socio-*

podejścia analitycznego w ramach realizmu krytycznego uczynię natomiast cykl morfogentyczny, obejmujący trzy poziomy występujące równolegle w porządku strukturalno-kulturowym – strukturalno-kulturowe warunkowanie, społeczno-kulturowa interakcja, strukturalno-kulturowe przepracowanie. Czynnikiem pośredniczącym między systemem strukturalno-kulturowym odziedziczonym w danym społeczeństwie a tym, który powstanie w przyszłości, jest ludzka refleksyjność, mająca ontologiczny status obiektywnej subiektywności oraz epistemologiczny status subiektywnej względności i niepewności. W języku socjologicznym najlepiej wyraża ją pojęcie mentalności zbiorowej. Połączenie zarysowanych perspektyw w tytułową realistyczno-krytycystyczną stwarza ciekawą perspektywę analizy literatury jako zjawiska socjologicznego.

## 1. KRYTYCYSTYCZNA ANALIZA TEKSTÓW LITERACKICH

Podjmując w wielu swoich analizach kwestię zależności między wiedzą a życiem społecznym w ujęciu Poppera, starałem się uzasadnić wartość tej koncepcji, która skupia się na sytuacji problemowej zawartej w gotowych wytworach wiedzy. Nazwałem to dosyć sztucznie brzmiącym w języku polskim „podejściem krytycystycznym”<sup>6</sup>, które ma nawiązywać do tradycji myślenia krytycznego w naukach społecznych. Chodzi o praktyczny cel tego podejścia, wywiedzionego z oświeceniowego postulat racjonalizacji życia społecznego. Pod wpływem marksizmu i jego kontynuacji neomarskistowskich (zwłaszcza szkoła frankfurcka) postulat ten zyskał wykładnię walki z fałszywą świadomością. W ten też sposób zawitał do socjologii, w ramach której wszelkie wytwory wiedzy, od nauki po literaturę, traktowano jako przejaw zdeprawowanej świadomości kapitalistycznej, burżuazyjnej, obszarniczej, mieszczańskiej, narodowej itp. Aby wyzwolić „postępową część ludzkości” spod władzy tych fałszywych konstruktów, sformułowano program ich ujawniania i propagowania alternatywnych form wiedzy, zgodnych z wyobrażonymi kierunkami zmian dziejowych i sprzyjających ukierunkowaniu tych zmian<sup>7</sup>.

---

*logical Analysis of Knowledge*, w: *Critical Realism and Humanity in the Social Science*, red. K. Śledzińska, K. Wielecki, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2016, s. 73-87.

<sup>6</sup> A. JABŁOŃSKI, *Budowanie społeczeństwa wiedzy*, s. 86-130.

<sup>7</sup> A. JABŁOŃSKI, *Świadomość zaklamana*, w: *Formy świadomości społecznej*, red. K. Sztalt, M. Zemło, Lublin: TN KUL 2013, s. 345-370.

Zamiast śledzić takie czy inne formy zafałszowanej świadomości, Popper proponuje, aby zadać podstawowe pytanie: Jaka sytuacja problemowa zarysowana jest w danym tekście? Nie jest to pytanie naukowe i literaturoznawcze, ale „metatekstowe”, czyli wymaga przede wszystkim wyjścia od gotowego tekstu i zobaczenia go w jak najszerszym kontekście. W podejściu tym chodzi o określenie, jakie strategie zostały przyjęte, aby dany tekst zyskał charakter zaprogramowanego przez twórcę, a akceptowalnego przez odbiorców napięcia między faktami a kryteriami/wartościami. Najogólniej rzecz biorąc, stanowisko takie wskazuje na potrzebę uchwycenia swoistości sposobów odróżnienia przez twórcę – w świecie przez niego przedstawianym, czy to naukowo, czy literacko – praw naturalnych od praw konwencjonalnych, praw naturalnych od praw normatywnych, faktów od norm, natury od umowy, natury od konwencji, faktów od decyzji, twierdzeń od propozycji, faktów od polityki. Każdy twórca, zdaniem Poppera, czyni to w przestrzeni życia publicznego w ramach schematu prób i błędów<sup>8</sup>, gdzie każde próbne rozwiązanie poddawane jest krytycznej dyskusji. Tworzy to warunki pozwalające rozpoznawać zastosowane w tekstach ramy podziału na fakty i kryteria, co daje ludziom wiedzę pozwalającą radzić sobie z rzeczywistością.

Mechanizm prób i błędów jest, w ujęciu Poppera, ewolucyjnym osiągnięciem ludzkości, które cywilizacyjnie najlepiej zagospodarowano w ramach naukowego poznania świata. Nieprzypadkowo jednak wraz z wyłanianiem się naukowego opisu rzeczywistości z całości piśmiennictwa ludzkiego równolegle wykształciła się część piśmiennictwa zwanego „literaturą”, która następnie zyskała przymiotnikowe dopełnienie jako „piękna”. Współcześnie możemy zatem wyznaczyć zakres piśmiennictwa wychodzący od naukowego (nauki formalne, realne i humanistyczno-społeczne) po literackie, z całym bogactwem gatunkowym. Zakres ten określany jest przez odmienne sposoby odnoszenia do rzeczywistości – od wyraźnego oddzielenia faktów i kryteriów w nauce, po literackie zacieranie tego podziału, co skutkuje nadaniem nauce charakteru opisu obiektywnego, a literaturze subiektywnego. W nauce

<sup>8</sup> „P1 → PT → EB → P2

‘P1’ oznacza tu problem wyjściowy. Może to być problem praktyczny bądź teoretyczny.

‘PT’ to próbna teoria, którą formułujemy po to, by ów problem rozwiązać.

‘EB’ oznacza proces eliminowania błędów za pomocą krytycznych sprawdzianów albo krytycznej dyskusji.

‘P2’ oznacza natomiast problemy, do których ostatecznie dochodzimy – problemy, które wyłaniają się ze sprawdzianów i dyskusji”. K.R. POPPER, *Wiedza a zagadnienia ciała i umysłu*, s. 22; TENŻE, *Mit schematu pojęciowego*, s. 178.

wiąże się to jednak z redukcją rzeczywistości do wybranych jej aspektów, wyznaczonych przez dążenia do wyrazistego oddzielenia tego, co jest zbiorem faktów i wydarzeń, od tego, co przyjętymi kryteriami i wartościami ich wyboru jako podstawy rozwiązania danych problemów. Podstawowym kryterium, jaki wypracowała nauka, jest dążenie do prawdy jako zgodności z rzeczywistością, wewnętrznej koherencji tekstu i pragmatycznej skuteczności proponowanych rozwiązań problemów. Tworzy to cały konglomerat zależnych instytucji sprawdzających jakość uzyskanych wyników i eliminujących w trakcie krytycznej dyskusji wyniki badań, które mogą być fałszywe, błędne, sprzeczne lub narażać kogoś na porażkę i cierpienie<sup>9</sup>. Ten sposób analizy nauki ma pokazać, w jaki sposób ludzie zyskali względną pewność, pozwalającą bez obaw korzystać z naukowo przyjętych rozwiązań, z ufnością, że społecznie uznawane instytucje bazują na podkreślaniu niepewności każdego rozwiązania i dopuszczają ich tymczasowe obowiązywanie aż do momentu znalezienia lepszych rozwiązań<sup>10</sup>. Zgodnie ze schematem Poppera, nieco paradoksalnie, zyskujemy subiektywną pewność dzięki instytucjonalnym gwarancjom braku pewności wobec rozwiązań problemów dokonywanych w ramach nauki. Potwierdzają to socjologiczne koncepcje, które rosnący brak zaufania do nauki przez ludzi żyjących w później nowoczesności wiążą przede wszystkim z brakiem gwarancji, że instytucje naukowe skupione są na eliminacji błędów, na rzecz rozwiązań bliższych prawdzie. Uświadomienie sobie sytuacji, w których instytucje naukowe kierują się innymi wartościami i interesami, wychodzącymi poza prawdę i eliminację fałszu, są zarazem końcem epoki wiary w szczególną moc poznania naukowego<sup>11</sup>.

Utrata zaufania do nauki znacznie wcześniej poprzedzona była oświeceniowo-pozytywistycznym wykluczeniem, z opisu i argumentacji naukowej,

<sup>9</sup> A. JABŁOŃSKI, *Budowanie społeczeństwa wiedzy*, s. 404-422.

<sup>10</sup> Współczesny ponowoczesny rozwój społeczeństw skutkuje między innymi zmniejszaniem się pewności i zaufania ludzi do naukowych rozwiązań problemów. Wynika to z podważenia podstawowego metakryterium lub kodu binarnego – prawda/fałsz – sankcjonującego istnienie systemu naukowego. U. BECK, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN 2002, s. 22.

<sup>11</sup> „Jedyna prawda rozpadła się na setki prawd względnych ujawniających się zależnie od bliskości ryzyka i jego wpływu. Nie oznacza to, że ryzyko anuluje każdą formę wiedzy. Raczej roztopia wiedzę i niewiedzę w horyzoncie sensu prawdopodobieństwa. Kategorie ryzyka obejmują więc obcowanie z niepewnością, której przyrost wiedzy często nie tylko nie potrafi dziś przewzyciężyć, lecz ją właśnie powoduje”. U. BECK, *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. B. Baran, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2012, s. 17.

całych obszarów realnie istniejącego świata, które wymykały się przyjętym restrykcjom oddzielenia faktów od kryteriów/wartości oraz możliwościom obiektywnego sprawdzenia przyjmowanych rozwiązań. Tym samym uchylonych zostało szereg problemów realnie wpływających na radzenie sobie ludzi z rzeczywistością – np. Bóg, miłość, patriotyzm, bohaterstwo, dzieje, macierzyństwo, ojcostwo – których z punktu widzenia nauki albo nie zauważano wcale, albo sprowadzano do wybranych aspektów, często niedających satysfakcjonujących rozwiązań<sup>12</sup>. W poszukiwaniu rozwiązań bardziej satysfakcjonujących korzystano więc z wiedzy, która bez zarysowanych powyżej restrykcji pozwalała znajdować takie, które dają się przyjmować w sposób wolny i racjonalny. Można to czynić między innymi dzięki istnieniu alternatywnych wobec nauki systemów prób i błędów, umożliwiających próbne rozwiązania problemów i sprawdzanie trafności tych propozycji. Niektóre rozwiązania zyskały charakter rutynowych zachowań zwyczajowych lub obyczajowych, w których przywiązanie do faktów zostało zastąpione wyborem nadrzędnych wartości uznanych za rodzaj dobra najlepiej uzgodnionego z naturą ludzką. Mają one walor pewnych, często niepodważalnych, ze względu na brak alternatyw sankcjonowanych przynależnością klasową, kastową i środowiskową, a także powagą takich instytucji, jak na przykład rodzina, wspólnota narodowa, Kościół. Pojawia się zatem tendencja do wskazywania na te instytucje jako źródła zyskiwania pewności przez ludzi szukających ważnych dla nich rozwiązań problemów.

Aby uniknąć uproszczonego redukcjonowania wiedzy do tych uwarunkowań społeczno-instytucjonalnych, Popper wskazuje na istnienie Świata 3 – świata idei, treści obiektywnych czy też świata zawartości bibliotek<sup>13</sup>. Jest to świat realny dzięki swojej autonomii i przyczynowemu oddziaływaniu na umysł

<sup>12</sup> „Tak czy inaczej ludzkie uniesienia i troski, trwoga i zachwyt, miłość i nienawiść nadal będą się domagać ucieleśnionego wyrazu. Będę napierać na język, który pod tym naciskiem staje się literaturą. Ludzki umysł dalej będzie stawiał pytania, które nauka zdyskwalifikowała jako pozbawione treści lub nierozstrzygalne”. G. STEINER, *Gramatyki tworzenia. Na podstawie wygłoszonych w roku 1990 wykładów imienia Gifforda*, tłum. J. Łoziński, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo 2000, s. 294.

<sup>13</sup> „Aby uświadomić sobie to jaśniej, wyobraźmy sobie, że po zniknięciu ludzkiej rasy nasze książki i biblioteki dostały się w ręce jakiegoś cywilizowanego spadkobiercy (jest bez znaczenia, czy będą to cywilizowane zwierzęta ziemskie, czy goście z kosmosu). Takie książki zostają odczytane. Mogą być nimi na przykład tablice logarytmiczne, których nikt nigdy nie czytał. W ten sposób staje się zupełnie jasne, że to nie fakt ułożenia tablic logarytmicznych przez myślące istoty ani fakt, że nigdy nie zostały one odczytane czy zrozumiane przez ludzi, jest istotny dla tego, aby przedmiot stał się książką; wystarczy bowiem fakt, że może być ona odczytana”. K.R. POPPER, *Wiedza obiektywna*, s. 162.

ludzki, a za jego pośrednictwem na świat zewnętrzny. Nie jest to jednak świat wiecznych idei, który nakazywał Platonowi wypędzić z Kallipolis poetów (liryków, tragiczków) jako naśladowców pozorów rzeczywistości, odwracających od prawdy w kierunku świata *doksy*. Autor *Państwa* powiązał twórczość poetycką z zagrożeniem dla ładu *polis*, wskazując, że wprowadza ona złudny czynnik irracjonalności<sup>14</sup>. Popper, czyniący z Platona jednego z wrogów społeczeństwa otwartego, nie podważa potrzeby racjonalizacji życia społecznego, ale odrzuca metodę postulującą potrzebę wykluczenia tych, którzy propagują tylko sztukę (gr. *techne*) daleką od głębi prawdziwej wiedzy (gr. *episteme*). Zdaniem Poppera stanowisko Platona jest konsekwencją traktowania świata idei jako niezależnego od podmiotu poznającego i zawsze zniekształcanego w wytworach ludzkiego poznania<sup>15</sup>. W ujęciu autora *Spoleczeństwa otwartego* Świat 3 traktowany jest w pierwszym rzędzie jako ogląd rzeczywistości z punktu widzenia wszystkich możliwych wytworów ludzkiej wiedzy. Dlatego platoński monizm faktów lub kryteriów – realnych, mentalnych, społecznych, historycznych – podporządkowanych nadrzędnej idei (wymienne traktowanej i powiązanej idei dobra, prawdy i piękna) zastępuje Popper pluralizmem rozwiązań problemów. Takie podejście możemy traktować jako odkrywanie własności wiedzy, stanowiącej przede wszystkim wyraz sztuki radzenia sobie człowieka z rzeczywistością (gr. *techne*). Świat 3 jest dziełem człowieka, a dzięki językowi składa się z wielu często niewspółmiernych narracji, które posiadają trwałą rdzeń w postaci ukształtowanych historycznie reguł określonych mianem ludzkiej racjonalności<sup>16</sup>.

Dlatego uznanie treści literackich za należące do tej samej sfery rzeczywistości co treści nauki pozwala wskazać, że oddziałują one na umysły, a przez to na porządek świata. Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób to, co z samego zamierzenia jest fikcją, pozorem świata, zyskuje często ważniejszy niż treści naukowe wpływ na postrzeganie świata? Zdaniem Poppera jeżeli nawet źródłem danych treści i dyrektyw jest zmyślona rzeczywistość, to zawsze można poddawać ją analizie pod kątem zawartości problemowej. Zamiast zadawać się konstatacją, że wszystkie wytwory człowieka są

<sup>14</sup> R. MORDARSKI, *Filozofia polityczna Platona wobec sporu filozofii z poezją. Interpretacja Leo Straussa*, „Filo-Sofia” 2009, nr 1 (8), s. 189-206.

<sup>15</sup> K.R. POPPER, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tłum. H. Krahelska, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1993, s. 96-101.

<sup>16</sup> Szukając linii demarkacyjnej między nauką a nie-nauką zob. A. JABŁOŃSKI, *Nauka jako wytwór społeczeństwa*, w: TENŻE, *Status teoretyczny i funkcja techniczna wiedzy o społeczeństwie. Wokół myśli Karla R. Poppera i Józefa M. Bocheńskiego*, Lublin: TN KUL, s. 56-91.

przejawem określonej formy życia oraz że zostały wytworzone w określonym środowisku społeczno-historycznym i formacji kulturowej<sup>17</sup>, można poddawać je dalszemu badaniu pod względem podstawowych zasad realizacji komunikacyjnych możliwości języka i przekazu wyrażonych w nich treści i dyrektyw pozwalających radzić sobie z problemami. Takie badanie nie ma na celu odkrycia uniwersalnej logiki przekazów językowych, ale służy sprawdzaniu tego, w jaki sposób nadaje się wiarygodność twierdzeniom i dyrektywom określającym zachowania ludzkie. Chodzi o to, aby określić, jakimi zabiegami nadano danym rozwiązaniom walor najlepiej sprawdzających się w konkretnej sytuacji. Dąży się więc do ujawniania mechanizmów przyjmowania określonych treści w świetle istniejących zasad racjonalności obowiązujących w danych środowiskach i grupach społecznych. Służy to zrozumieniu, na podstawie jakich kryteriów, zasad, reguł czy norm w danych tekstach odkrywano i eliminowano jedne twierdzenia i dyrektywy, a pozostawiano inne jako gwarantujące lepsze rozwiązania problemów.

Świat 3 nie jest zatem zbiorem reguł niezależnych od uwarunkowań społeczno-historycznych, ale jest zbiorem treści zhierarchizowanych pod względem przydatności rozwiązań problemów w danym czasie. Wskazanie na samo napisanie tekstu w danym języku, a później określenie, na jakich warunkach został opublikowany, jest już pierwszym zabiegiem analizy krytycystycznej, ujawniającym społeczno-historyczne gwarancje autonomii i realności zawartych tam treści (np. co w danym języku ktoś publikuje, w jakim wydawnictwie i nakładzie). Następne możliwe kroki analityczne to określenie jego sposobów dystrybucji, udostępniania i upowszechniania (np. jakie są formy dystrybucji, wyróżniania tekstu, jego nagradzania czy recenzowania) oraz wskazanie na zastosowany w nim repertuar opisów i argumentacji (np. wybór gatunku, stylistyka wypowiedzi, zabiegi retoryczne). Analiza Świata 3 zawartego w danym tekście obejmuje zatem wszelkie formy istnienia treści w nim zawartych, dzięki którym zyskuje on akceptację w danym kontekście społecznym. Nie chodzi zatem o wskazywanie jedynie na kwestie semiotyczne czy symboliczne, ale o kwestie społeczne – o określenie, jaki kształt racjonalności, w świetle obowiązujących uregulowań społeczno-kulturowych, jest uznany za gwarancję możliwości rozwiązań danych problemów.

---

<sup>17</sup> Chodzi o różne koncepcje redukcji wytworów wiedzy wyrażonej w języku do kwestii semiotycznych, co znalazło swój najbardziej wpływowy wyraz w myśli L. Wittgensteina i jego kontynuatorów. Zob. A. JABŁOŃSKI, *Filozoficzna interpretacja życia społecznego w ujęciu Petera Wincha*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1998.

Na przestrzeni wieków poszczególne rodzaje tekstów – mityczne, religijne, filozoficzne, naukowe, literackie – wytworzyły własne strategie roszczenia do uprawomocnienia przedstawianej rzeczywistości: mit – mimetyczną dosłowność; religia – symboliczne uobecnienie; filozofia – konstrukcje logiczno-pojęciowe; nauka – redukcje pojęciowo-empiryczne; literatura – autonomię fikcji. Doprowadziło to, w kontekście odbioru tekstu, do przeniesienia punktu ciężkości z niepewności złudzeń wynikającej z napięcia między faktami i kryteriami do iluzji posiadania pierwotnych znaczeń i pewności przekonań na nich opartych<sup>18</sup>. Strategie te nie występują w postaci czystej, ale są efektem wyodrębnienia przez odbiorców w procesie kulturowym znaczeń pierwotnych określających sensy wyrażen i twierdzeń przedmiotowych, występujących w danych tekstach. Analiza krytycystyczna zmierza do ujawniania tych roszczeń, abstrahujących od złożoności napięć między faktami i kryteriami, warunkujących dążenia danego tekstu do rozwiązywania realnych problemów.

Jak starałem się wykazać gdzie indziej<sup>19</sup>, analiza tekstów pod kątem zawartości problemowej zmierza się z wpisaniem w poszczególne teksty paradoksem kłamcy. Chodzi o brzemienne w skutki zdanie, które Eubulides przypisał Epimenidesowi z Krety: Wszyscy Kreteńczycy kłamią, a więc i ten Kreteńczyk, który to stwierdza (autoreferencyjność). W tekstach literackich paradoks ten wynika z eksponowania fikcyjności, która zawiesza niejako ich prawdziwość. Fikcja nie musi być fałszywym obrazem rzeczywistości, ale założenie fikcyjności danego tekstu wzięta go w dylemat, że jedynie wtedy, gdy jest fikcyjny, jest wolny od fałszu (kłamstwa), a gdy jest prawdziwy, czyli dotyczy realnie istniejącej rzeczywistości, to jest fałszywy (kłamie)<sup>20</sup>. Taka postać paradoksu stanowi widomy dylemat wszelkich badań literaturoznawczych, dla których wyjściem stało się podejście strukturalistyczno-semiotyczne, zgodnie z którym fikcyjna rzeczywistość jest całością zamkniętą w świecie struktur językowych i znaczeniowych<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> A. JABŁOŃSKI, *Iluzja językowa i ikoniczna w społecznym widzeniu świata*, w: *Wiedza między słowem a obrazem*, red. M. Zemło, A. Jabłoński, M. Szymczyk, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 13-31.

<sup>19</sup> Zob. A. JABŁOŃSKI, *Budowanie społeczeństwa wiedzy*, s. 352-366.

<sup>20</sup> Umberto Eco rozważa sytuację odwrotną: „Jeśli chodzi o jednoznaczne wprowadzające sygnały fikcyjności, nikt ich oczywiście nie znajdzie na początku narracji naturalnej. I tak, pomimo tytułu, *Prawdziwą historię* Lucianusa Samosaty należy uznać za fikcję, gdyż w drugim akapicie autor wyraźnie stwierdza: ‘Przedstawiłem kłamstwa wszelakie pod płaszczykiem prawdy i rzetelności’”. U. ECO, *Sześć przechadzek po lesie fikcji*, tłum J. Jarniewicz, Kraków: Wydawnictwo Znak 1996, s. 138.

<sup>21</sup> Na ułomność tego rozwiązania wskazuje m.in. U. Eco: „Stwierdziliśmy, że każdy fikcyjny



Mamy zatem do czynienia z paradoksem wynikającym z ciągłego mieszania się w tekstach literackich tego, co uznajemy za realne (faktyczne, empiryczne), z tym, co fikcyjne (wymyślone, niesprawdzalne). Dzieje się to na poziomie różnych warstw tekstu, który wymusza z jednej strony uznanie, że świat w nim przedstawiony angażuje naszą wyobraźnię (emocje i rozum), ale z zachowaniem dystansu wobec rzeczywistości zachodzących w nich wydarzeń, z drugiej zaś strony domaga się przekonania (emocjonalnego i racjonalnego), że przedstawiona sytuacja rzeczywiście mogłaby mieć miejsce. Nie daje się rozwiązać tego swoistego paradoksu zgodnie z logiczną formą przewyciężenia dylematu kłamcy poprzez odróżnienie języka przedmiotowego od metajęzyka czy – inaczej – świata przedstawionego od świata realnego. To językowe reguły ujmowania świata realnego określają iluzję roszczenia do prawdziwości przez świat przedstawiony w tekstach literackich. Niepewność złudzeń wynikających z posługiwania się językiem (od matematycznego po potoczny) i domagających się konfrontacji z faktami i danymi doświadczenia zastąpiono pewnością iluzji, opartej na zamknięciu rzeczywistości w sferze znaczeń. Analiza krytycystyczna polega na wskazywaniu tych zabiegów zamknięcia przez wykrywanie logiki wywodu, treści, narracji danego tekstu, w ramach której tylko określone odniesienia problemowe zyskują uznanie dzięki autorytatywności i arbitralności zestawień znaczeń, odpowiadających mentalności zbiorowej<sup>22</sup> danych społeczności. Chodzi zatem o określenie, jakie zgeneralizowane tendencje do postrzegania, wartościowania, odczuwania i reagowania na rzeczywistość decydują o sposobach myślenia zaprezentowanych w danych tekstach jako sposobach poznawczego odnoszenia się do rzeczywistości. Teksty literackie traktowane są zatem jako pośrednie nośniki mentalności w postaci konceptualizacji językowych, opisów zachowania i postępowania, uprzedzeń lub preferencji, sposobów rozumowania lub uprawiania dyskursu itd. Zawarte w nich sądy traktowane są bardziej „jako świadectwa określonej mentalności, niż jako jej treść: albowiem ich kształt

---

świat pasożytuje na świecie rzeczywistym, które ze świata fikcyjnego pełni rolę tła. [...] Istotnie, autorzy nie tylko przejmują świat rzeczywisty za tło swoich opowieści, ale nieustannie wkraczają do nich, aby poinformować czytelnika o rozmaitych aspektach świata rzeczywistego, o których czytelnik może nie wiedzieć”. Tamże, s. 104-105.

<sup>22</sup> „Składa się ona z takich cech, które w mniejszym lub większym stopniu: 1) są wspólne członkom danej zbiorowości; 2) są przez nich uświadamiane bądź przynajmniej przeczuwane czy zakładane jako wspólne; oraz 3) towarzyszą bądź uruchamiają pewne praktyczne działania w postaci albo masowych działań indywidualnych, albo działań zbiorowych”. J. KORALEWICZ, M. ZIÓŁKOWSKI, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym*, Wydanie nowe zmienione, Warszawa: Wydawnictwo SCHOLAR, Collegium Civitas Press 2003, s. 223-224.

i treść są niejako sterowane (wręcz ‘wymuszane’) przez daną mentalność/umysłowość”<sup>23</sup>.

#### TEKSTY LITERACKIE W PERSPEKTYWIE REALIZMU KRYTYCZNEGO

Dotychczasowe ustalenia pozwalają zrozumieć, że literatura, będąc tworem jak najbardziej podmiotowym i subiektywnym, może być rozpatrywana jako wytwór intersubiektywny, uwarunkowany społecznym funkcjonowaniem. Chodzi o zdiagnozowanie i rozstrzygnięcie tego, jaka sytuacja problemowa zawarta jest w tekstach, które zyskały w danym otoczeniu historyczno-społecznym status klasyka gatunku, bestseleru, faworyta środowiska krytyczno-literackiego czy czytelniczego hitu itd. Analitycznie zakładamy, że o wysokiej pozycji danego tekstu zadecydował sposób rozwiązania istotnych problemów, nawet gdy są one jedynie natury estetycznej. Sytuacja problemowa – problem, jego rozwiązanie i dyskusja tworząca nowe problemy – decyduje zatem o zyskaniu przez tekst określonego statusu w środowisku literackim, wśród krytyków, na rynku czytelniczym, wśród odbiorców. Tu pojawiają się kwestie istotne z punktu widzenia socjologii literatury: Jaki język (etniczny, stylistycznie przepracowany, gatunkowo określony) o tym zadecydował, że tekst stał się rozwiązaniem problemów znaczących dla danej grupy czytelników? Jak forma pisana (tekst drukowany, e-tekst) z tym jest związana? Z wykorzystaniem jakiego gatunku jest to związane?

Pytania te zyskują swój jeszcze bardziej rozwinięty sens socjologiczny w powiązaniu z założeniami realizmu krytycznego, wskazującego na potrzebę odróżnienia tego, co realne, od tego, co faktyczne i empiryczne<sup>24</sup>. Z tego punktu widzenia realność, odnosząca się do struktur i mechanizmów świata, jako zakresowo najszersza zawiera faktyczność, opartą na konkretnych wydarzeniach, która zawiera empiryczność odwołującą się do tego, co doświadczalne. Realność jednak wykracza zdecydowanie ponad to, co faktyczne i empiryczne. Realność ujawnia się w tym, że coś ma przyczynowe oddziaływanie na pozostałe elementy rzeczywistości. Realnie istniejące struktury i mechanizmy obejmują nie tylko świat fizyczny i biologiczny, ale

<sup>23</sup> Odnoszę się tu do: J. FARYNO, *Meħmazumem (Mentalność)*, w: *Mentalność rosyjska. Słownik*, oprac. i red. A. de Lazari z pomocą M. Brody, J. Faryny, W. Radolińskiej i S. Romańczuka, Katowice: Śląsk, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych UŁ 1995, s. 50-51.

<sup>24</sup> R. BHASKAR, *Philosophy and Scientific Realism*, s. 41.

także społeczny – od sposobów produkcji po idee. Rezultatem realnych oddziaływań są konkretne wydarzenia, na które składają się sekwencje zdarzeń wytworzone w warunkach społecznych lub pojawiające się w bardziej złożonych i mniej przewidywalnych stanach rzeczy. Na tej bazie powstają obserwowane wydarzenia, będące zbiorem subiektywnych doświadczeń oraz pojęć je wywołujących. Możemy mówić w uproszczeniu o mentalności zbiorowej i jej zawartości, stanowiącej czubek góry lodowej niezliczonej liczby znajdujących się pod jej powierzchnią sił i uwarunkowań. Z socjologicznego punktu widzenia ważne jest określenie, dlaczego ludzie podejmują działania, co ich motywuje do tego i jak sobie radzą z realizacją własnych celów w warunkach ciągłego narażenia na błędy. Następnie ważne jest określenie, w jaki sposób własności społeczne ukierunkowują ludzkie działania i jak ludzie refleksyjnie je wykorzystują. Wreszcie ważne jest określenie, w jaki sposób w podobnych warunkach społecznych ludzie refleksyjnie różnicują własne działania<sup>25</sup>.

Podjmując próbę socjologicznej analizy literatury w ramach realizmu krytycznego, należy za M. Archer odróżnić system strukturalno-kulturowy i system społeczno-kulturowy. Pierwszy z nich jest zbiorem treści, które można utożsamić z popperowskim Światem 3. Powyżej przedstawiliśmy, jakie kwestie są istotne z tego punktu widzenia dla socjologicznej (krytycystycznej) analizy literatury. Z punktu widzenia funkcjonowania systemu społeczno-kulturowego daje się analitycznie odróżnić jej formę istnienia jako emergentnego otoczenia czy środowiska życia człowieka. Jest to przestrzeń sprawdzania zastanych form panowania człowieka nad rzeczywistością wobec niego zewnętrzną (od przyrodniczej po kulturową). W ten sposób tworzy się świat rozpoznany dzięki władzom umysłowym jednostek i możliwościom poddawania go sprawdzianowi w warunkach interakcji społecznych. Człowiek wyposażony w przymioty cielesno-duchowe wchodzi w bezpośrednie lub pośrednie relacje z innymi, nie ograniczając się tylko do reakcji na bodźce czy symbole, ale próbuje odnaleźć się w złożonej sytuacji wpływu odziedziczonego systemu społeczno-kulturowego<sup>26</sup>.

Powyższe podejście do literatury sytuuję w opozycji do ujęć, które w terminologii Archer określa się mianem „konflacyjnych”. Mówiąc o konfacji, brytyjska socjolog ma na myśli zabieg sprowadzający dwie lub więcej

<sup>25</sup> M.S. ARCHER, *Making our Way through the World. Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge: Cambridge University Press 2007, s. 5-6.

<sup>26</sup> M.S. ARCHER, *Culture and Agency: The Place of Culture in Social Theory*, Revised edition, Cambridge: Cambridge University Press 1996.

różnych rzeczy do jednej z nich, a pozostałe pozbawiając realności. Wyróżnia ona trzy zasadnicze ujęcia konflacyjne<sup>27</sup>: konflację odgórną<sup>28</sup>, konflację oddolną<sup>29</sup> i konflację centralną<sup>30</sup>. Łącząc te ustalenia z analizami Terry'ego Eagletona, dotyczącymi socjologii literatury, zjawisko konflacji odgórnej upatruję w typie uzasadnienia określanego mianem realistycznego – „zgodnie z nim literaturę w istocie warunkuje jej społeczny kontekst i każda krytyka, która ten fakt omija, pozostaje niejako niepełna”<sup>31</sup>. Konflacja oddolna powiązana byłaby wtedy w socjologii literatury z uzasadnieniem pragmatycznym, według którego „literaturę kształtują różnorakie czynniki i dlatego można ją czytać w rozmaitych kontekstach, zaś podkreślanie jej socjologicznych determinant jest użyteczne i pożądane dla konkretnej opcji politycznej”<sup>32</sup>. Konflację centralną wiąże z tym, co według Eagletona jest w socjologii literatury ujmowane jako wskazywanie na zjawisko łączenia

---

<sup>27</sup> „Odgórna konflacja oznacza, że własności ‘ludzi’ mogą zostać ‘oddolnie zredukowane’ do własności systemu, który jako jedyny posiada siłę sprawczą. Konflacja oddolna oznacza, że własności ‘części’ mogą zostać ‘odgórnie zredukowane’ do własności ‘ludzi’, którzy jako jedyni posiadają siły sprawcze. [...] Istnieje [...] trzecia forma konflacji, która wcale nie pociąga za sobą redukcjonizmu. Mamy do czynienia z centralną konflacją, która jest nieredukcjonistyczna, ponieważ zakłada nierozdzielność ‘części’ i ‘ludzi’. [...] ‘Części’ i ‘ludzie’ mogą zostać pozbawieni swoich realnych, autonomicznych oraz zdolnych do oddziaływania przyczynowego (*causally efficacious*) sił i własności – co w konsekwencji prowadzi do zanegowania ich wzajemnych interakcji – nie tylko za sprawą epifenomenalizmu”. M.S. ARCHER, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, tłum. A. Dziuban, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2000, s. 9-10.

<sup>28</sup> Konflacja odgórną polega na nadaniu autonomii i realnego istnienia strukturalom społecznym i systemom kulturowym, które jako kody, schematy wyrażają istotę wszelkich zachowań i działań społecznych. Angielska uczona źródło tego podejścia upatruje w socjologii Augusta Comte'a, a za najbardziej rozwiniętą koncepcję tego typu uznaje socjologizm wywodzący się z myśli Émila Durkheima. M.S. ARCHER, *Realist Social Theory: the Morphogenetic Approach*, Cambridge: Cambridge University Press 1995, s. 3.

<sup>29</sup> Konflacja oddolna łączy się w socjologii z psychologizmem i przejawia się w takich koncepcjach, jak socjologia fenomenologiczna, interakcjonizm symboliczny, etnometodologia czy orientacja postmodernistyczna w socjologii. Rzeczywistość społeczna jest tu redukowana do jednostek i relacji między nimi. Społeczeństwo, kultura, całość społeczna to miałyby być pojęcia puste lub – w łagodniejszej wersji – niepoddające się poznaniu. Tamże, s. 3-4.

<sup>30</sup> Konflacja centralna pojawia się w wielu socjologicznych koncepcjach teoretycznych, m.in. w koncepcji Charlesa Cooleya, w teorii habitusu Pierre'a Bourdieu, a zwłaszcza w teorii strukturalizacji Anthony'ego Giddensa. M. S. ARCHER, *Morphogenesis versus Structuration: On Combining Structure and Action*, „The British Journal of Sociology” 61 (2010), s. 225-252 (<http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1468-4446.2009.01245.x/full>). DOI: 10.1111/j.1468-4446.2009.01245.x

<sup>31</sup> T. EAGLETON, *Dwie drogi socjologii literatury*, w: *Socjologia literatury. Antologia*, red. G. Jankowicz, M. Tabaczyński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015, s. 324.

<sup>32</sup> Tamże.

uzasadnienia realistycznego z pragmatycznym, co z jednej strony prowadzi do uznania realnego wpływu na literaturę uwarunkowań społeczno-historycznych, a z drugiej strony prowadzi do pragmatycznego uzasadnienia politycznego wykorzystania literatury<sup>33</sup>.

Zaliczanie konkretnych stanowisk teoretycznych do ujęć konfliktowych nie zawsze jest jednoznaczne. Na przykład w marksizmie możemy przyjmować stanowiska mocniej uwarunkowane myśleniem strukturalno-funkcjonalnym, podkreślającym wpływ bazy ekonomicznej na nadbudowę kulturową, ale można także, jak czyni to M. Archer, podkreślać zależność struktur od konkretnego kształtu walki klasowej. Takie konfliktowe podejście proponuje marksistowska socjologia literatury w wykładni swojego najbardziej prominentnego przedstawiciela, jakim jest György Lukacs: „W każdej marksistowskiej analizie literatury jest sprawą oczywistą, że na dzieła literackie patrzeć należy tylko jako na ‘składowe ogólnego rozwoju społecznego’. Dopiero ta metoda bowiem w ogóle umożliwia pojmowanie ich jako koniecznych wytworów określonego stopnia rozwoju społecznego. Jeśli zaniedbać tę metodę, natychmiast popadniemy z powrotem w mitologizujące rozważania burżuazyjnej historii literatury, która epokę pragnie wyjaśniać poprzez ‘wielkie osobowości’, sztukę zaś poprzez istotę ‘geniuszu’, przy czym oczywiście kręci się w miejscu, ponieważ geniusz z kolei można wyjaśniać tylko poprzez dzieła sztuki. Jest zatem absolutnie słuszne wychodzenie w historii literatury od sytuacji klas, tworzących literaturę danej epoki, jak też doszukiwanie się za sporami różnych prądów i formacji literackich konfliktów między warstwami społecznymi, którym owe prądy literackie służyły jako formy wyrazu ideologicznego”<sup>34</sup>.

Innym rodzajem niejednoznaczności konfliktowej jest na przykład wskazanie przez Eagletona na przypadek realistycznego patrzenia na społeczeństwo, a zarazem pragmatycznego oglądu literatury. „Może uznawać struktury takie jak patriarchy czy klasowość za determinujące siły rozwoju historycznego, ale jednocześnie nie widzieć powodu, dla którego każde dzieło literackie miałyby się do nich odnosić, a zatem swoje zainteresowanie tymi problemami w danym dziele może motywować pragmatycznie”<sup>35</sup>. Dlatego

<sup>33</sup> „Tak więc o ile twierdzę, że kluczowe cechy literatury są, niezależnie od moich własnych politycznych predylekcji, ściśle powiązane z wyzyskiem, o tyle podważam pragmatyzm; o ile zaś sędzę, że wiele zjawisk nie jest bezpośrednio związanych z wyzyskiem, o tyle uderzam realizm”. Tamże, s. 331.

<sup>34</sup> G. LUKACS, *Powstawanie i wartość utworów literackich* (1923), tłum. R. Turczyn, Warszawa: Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski) 2006, s. 3.

<sup>35</sup> T. EAGLETON, *Dwie drogi socjologii literatury*, s. 325.

tak ważne jest dla niego podtrzymywanie klasycznego rozróżnienia marksistowskiego między bazą i nadbudową, zgodnie z którym nadbudowa (w tym literatura) tkwi swoimi korzeniami i motywacjami w bazie, jako układzie społeczno-ekonomicznym.

Strukturalistyczne uproszczenie oglądu literatury „podtrzymują” dualizm bazy i nadbudowy przez zabieg sprowadzający naturę porządku społecznego do struktur językowych, które wpisane zostały w ogólną teorię znaków. Formułując przy tej okazji wiele znaczących odkryć w zakresie technik interpretacji tekstów, takich jak m.in. wskazywanie na opozycje binarne, będące podstawowymi jednostkami badawczymi<sup>36</sup>, czy uczynienie z tekstu głównej jednostki analitycznej<sup>37</sup>, dąży, jak to prawie pół wieku temu wyraził Beda Allemann, do uniwersalnej indukcyjnej konstrukcji teorii literatury na podstawie lingwistycznej<sup>38</sup>. Współcześnie natomiast przekłada się to na dążenie do wpisanego w strukturalizm stanowiska, sprowadzającego zjawiska kultury do zjawisk kognitywnych: „kategorie językowe to nic innego jak efekt transformacji uniwersalnych cech strukturalnych ludzkiego umysłu w uniwersalne kategorie kulturowe”<sup>39</sup>.

Po drugiej stronie barykady umieścić możemy traktowanie literatury jako dzieła jednostki i jej przeżyć. Z. Freud w wykładzie *Pisarz i fantazjowanie*

<sup>36</sup> „Przejęty z językoznawstwa i opracowany dla potrzeb antropologii strukturalizm jest jedną z prób zbadania, czy też raczej ustalenia, pewnych ogólnych praw rządzących ludzkim umysłem i jego wytworami. Lingwistyka strukturalna wiąże się z nazwiskiem Ferdinanda de Saussure’a i jego sposobem rozumienia języka oraz rozróżnienia języka jako systemu i jego realizacji jednostkowej (mowa). Język to, według niego, system ‘znaków wzajemnie ze sobą powiązanych. Te z kolei składają się z tego, co oznaczające [...] i oznaczane [...]’, ponadto ‘język jako system (*langue*) stanowi, będąc nieświadomą strukturą, podstawę indywidualnego sposobu używania języka przez jednostki (*la parole*) [...]’. Język w ujęciu de Saussure’a okazuje się samodzielnym uporządkowaniem wewnętrznych powiązań elementów (znaków), które przez swoje konkretne formy wyrazu muszą zostać dopiero wyjaśnione”. A. SZABELSKA, *Claude Lévi-Strauss i strukturalna analiza mitu a przyczynek do badań kognitywnych*, „Via Mentis” 1 (2012), nr 1, s. 100.

<sup>37</sup> „Tekst (pisemny i ustny) jako prymarna rzeczywistość wszystkich tych nauk i całej w ogóle refleksji humanistyczno-filozoficznej (w tym nawet punkt wyjścia dociekań teologicznych i filozoficznych). Wyłącznie ona stanowi tę bezpośrednią rzeczywistość (rzeczywistość myśli i przeżyć), na której mogą się opierać owe dyscypliny oraz dociekania. Tam, gdzie nie ma tekstu, nie istnieje również przedmiot badania i myślenia”. M. BACHTIN, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1986, s. 403.

<sup>38</sup> „Wyprowadzana z ‘poezji gramatyki’ – ‘gramatyka poezji’, która w świetle tradycji strukturalizmu może stanowić właściwy cel ostateczny, znajduje się dziś jeszcze, jeśli sprawę pojąć dosłownie i rozumieć przez to w pełni rozwinięty, oparty na podstawach lingwistycznych teoretyczny model literatury, w utopijnym niemal oddaleniu”. B. ALLEMANN, *Strukturalizm w literaturoznawstwie*, tłum. K. Krzemień, „Pamiętnik Literacki” 65 (1974), z. 3, s. 302.

<sup>39</sup> A. SZABELSKA, *Claude Lévi-Strauss i strukturalna analiza mitu*, s. 108.

zestawia pisarstwo z zabawą dziecięcą, czyniąc rzeczywistość przeciwieństwem zabawy. „Otóż pisarz czyni to samo, co bawiące się dziecko: tworzy świat fantazji, który traktuje bardzo poważnie, to jest obdarza wielkim uczuciem, jednocześnie odgraniczając go wyraźnie od rzeczywistości”<sup>40</sup>. Uznając dzieło literackie za wytwór fantazji, twórca psychoanalizy łączy go z przeżyciami pisarza, ale zwraca uwagę na ważny czynnik, jakim jest czas – powiązanie w fantazji teraźniejszych przeżyć z przypomnieniem przyjemności dzieciństwa i pragnieniem przyszłych przyjemności. Dlatego uważa, że w „utworze można rozpoznać zarówno elementy świeżego przeżycia, powodującego pragnienie, jak i elementy dawnego przypomnienia”<sup>41</sup>.

Indywidualizm, w jego odniesieniu do analizy literatury, może także służyć podkreśleniu braku jakichkolwiek obiektywności tekstu, co sprowadza wszelkie interpretacje do poziomu zgody panującej w określonej wspólnotcie. W polskich dyskusjach przedstawicielem takiego stanowiska jest Andrzej Szahaj, który pisze m.in.: „W przyjętej przeze mnie perspektywie widać już wyraźnie, że pojęcie ‘obiektywność interpretacji’ (a właściwie przy założonej notacji – Obiektywności interpretacji) jest pojęciem zwodniczym. Ma ono sens jedynie przy założeniu, że ‘obiektywność’ i jej skale to skrót dla wyrażenia pewnych relacji społecznych, np. relacji panowania i dominacji”<sup>42</sup>. Powoduje to oczywiste paradoksy, w jakie wikła się takie stanowisko, ze względu na brak uwzględnienia trwałych punktów odniesień, które chociażby takiemu stanowisku gwarantowały inne wartości niż dominację i panowanie. Jak zauważa Eagleton: „Postawa pragmatysty, który uznaje własny ‘interes’, ‘władzę’, czy ‘żądanie’ za swój epistemologiczny fundament [...], jest nieustannie otwarta na pytanie: czy te interesy i żądania są warte utrzymania, czy mogą przynieść jakiś pożytek?”<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> Z. FREUD, *Pisarz a fantazjowanie*, w: *Teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2: *Od przelomu antypozytywistycznego do roku 1945*, cz. 1: *Orientacje poetocentryczne i kulturocentryczne*, wybór, rozprawa wstępna, komentarze S. Skwarczyńska, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1974, s. 509.

<sup>41</sup> Tamże, s. 516.

<sup>42</sup> A. SZAHAJ, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, w: TENŻE, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2004, s. 109.

<sup>43</sup> T. EAGLETON, *Dwie drogi socjologii literatury*, s. 327.

---

ANALIZA REALISTYCZNO-KRYTYCYSTYCZNA  
DZIEŁA LITERACKIEGO

Wychodząc od ustaleń dotyczących słabości konflacyjnych podejść do literatury, należy przede wszystkim uznać, że dotyczy to prób traktowania utworów literackich, ich treści i szaty stylistyczno-gatunkowej za formy powierzchniowe, głęboko uwarunkowane strukturami społecznymi lub indywidualnymi przeżyciami. Abstrahuje się wtedy od, niedającej się sprowadzić do tych uwarunkowań, różnorodności tekstów i ich językowo-stylistycznych realizacji. Nie uwzględnia się ponadto tego, że mechanizmy uważane za powierzchniowe często oddziałują na te głębsze. Na przykład utwór literacki może wywoływać znaczące zmiany społeczne przez wzmacnianie ludzkich motywacji i łączenie ich pod wspólnymi przesłaniami lub ideami. Ponadto, aby móc określić wpływ mechanizmów głębszych na powierzchniowe, konieczne staje się rozpoznanie ich właściwości i zdolności, których istnienie poprzedza ten wpływ. Dlatego wszelkie próby określania wpływu struktur społecznych i indywidualnych przeżyć na literaturę muszą wyjść od określenia tego, co literackie, w odróżnieniu od tego, co Nieliterackie, a co nie daje się wytłumaczyć wpływem struktur społecznych i indywidualnej refleksyjności. Naszym celem nie jest jednak określenie natury czy też istoty tego, co nazywamy literaturą, ale ukazanie literatury jako wytworu wiedzy obecnego w przestrzeni publicznej i odgrywającego, poprzez swoje teksty, znaczącą rolę w określaniu mentalności zbiorowej.

Patrząc na literaturę z tej perspektywy, jawi się ona jako złożenie dwóch emergentnych rzeczywistości:

- (1) literatura jako teksty oddziałujące na rzeczywistość,
- (2) literatura jako teksty uwarunkowane interakcjami społecznymi.

Tworzy to złożony cykl zależności dający się ująć w trzech analitycznych krokach<sup>44</sup>:

- (1) wskazanie zastanych w tekście struktur mentalności zbiorowej jako uprawnionych sposobów rozwiązywania problemów (opisów i argumentacji);
- (2) wzmacnianie lub osłabianie struktur mentalnych zawartych w tekście przez refleksyjne podmioty wchodzące z sobą w interakcje;
- (3) przekształcanie w nowe problemy struktur mentalnych wyrażonych poprzez znaczenia zawarte w tekstach.

---

<sup>44</sup> Jest to autorskie połączenie analizy opartej na ujmowaniu tekstu w ramach metody prób i błędów K. Poppera oraz analizy morfogenetycznej kultury M. Archer.



Wyróżnione fazy mają charakter analityczny jako formalny przedmiot oglądu wychodzący od gotowych utworów literackich, a szczególnie przedstawionych w nich światów jako rozwiązań problemów właściwych określonej w danym czasie mentalności zbiorowej społeczeństw. Świat przedstawiony w tekstach literackich jest w tym sensie przejawem świata społecznego i indywidualnej refleksyjności jako analityczny punkt wyjścia badania socjologicznego nad literaturą na trzech wymienionych poziomach analitycznych.

Ważne jest zachowanie dualizmu analitycznego, który domaga się najpierw analizy struktur mentalnych (problemów i sposobów ich rozwiązywania) zawartych w danym tekście, a następnie analizy, w jaki sposób w konkretnym środowisku społecznym (interakcji) są one podtrzymywane lub podważane aż do poziomu przekształcenia w nowe problemy. Dlatego w zaproponowanych rozważaniach dzieło literackie jest rodzajem rzeczywistości posiadającym szczególny rodzaj istnienia. Jak ujął to Roman Ingarden, warstwa świata przedstawionego jest powiązana, ale też odrywa się od warstwy znaczeń dzieła literackiego<sup>45</sup>. Ingardenowska analiza właściwości warstwy przedmiotów przedstawionych i jej oderwania od warstwy znaczeń danego tekstu literackiego jest zbiorem subtelnych określeń statusu ontologicznego i epistemologicznego świata przedstawionego w tekstach literackich. W swoim bogactwie punktów widzenia są one właściwe dla analiz typu literaturoznawczego, a dla analiz socjologicznych poręczniejsze wydaje się powiązanie świata przedstawionego z tym, co za Popperem określiłem już jako zbiór rozwiązań problemów, który posiada swoją autonomię i realność dzięki oddziaływaniu na

---

<sup>45</sup> „Zdania, dotyczące np. pewnej osoby i jej losów, mogą bowiem występować w tekście dzieła w całkiem innej kolejności, niż następstwo faktów czy koleje losów danej osoby. A żeby dojść do tego usamodzielnienia przedmiotów świata przedstawionego, musi czytelnik dokonać objektywizacji syntetyzującej, a tem samym uniezależnić się w pewnej mierze od tekstu dzieła. Właśnie budowa samego dzieła wymaga tego uniezależnienia dla wiernego zrekonstruowania jego warstwy przedmiotowej. I dopiero dzięki takiej objektywizacji przedmioty przedstawione stają przed czytelnikiem jako pewna odrębna quasi-rzeczywistość, która ma swoje losy i przemiany. Czytelnik staje się świadkiem pewnych zdarzeń i przedmiotów, tych właśnie, które swym współtwórczym wysiłkiem syntetycznej objektywizacji intencjonalnie wytworzył (dokładniej: odtworzył). Będąc zaś ich świadkiem, na nowo je poznaje, jako już jakby zastane, i ulega teraz ich ‘wrażeniu’: percypuje je w postawie estetycznej, lub też tak czy inaczej na nie reaguje. Zachodzi tu szczególnie spłot poznawczo- odbiorczych i wytwórczych aktów: zapoznając się z sensem zdań, czytelnik w procesie syntetyzującej objektywizacji wytwarza (odtworza) pewne przedmioty, by po ich utworzeniu znów je jako ‘gotowe’ poznawać, w tem poznawaniu nieraz je intencjonalnie przetwarzać i znów w raczej odbiorczej postawie ulegać im w percepcji estetycznej. R. INGARDEN, *Formy poznawania dzieła literackiego*, „Pamiętnik Literacki” 33 (1936), nr 1/4, s. 174-175. Zob. TENŻE, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1988.

człowieka, a przez to na rzeczywistość zewnętrzną. Przy okazji odniesień do koncepcji dzieła literackiego Ingardena dodać możemy, że mówimy o sytuacji, którą polski filozof określa mianem fazy poznawczej, następującej po odczytaniu całego dzieła. Jest to argument przeciw psychologicznemu utożsamianiu dzieła literackiego z przeżyciami autorów i czytelników. W tym ujęciu „dzieło literackie odznacza się szczególną transcendencją zarówno w stosunku do mnogości aktów świadomych, w których je poznajemy, jak i też w stosunku do mnogości jego skrótów czasowo-perspektywicznych”<sup>46</sup>. Za Ingardenem uznaję zatem za daleko idące uproszczenie wszelkie próby traktowania dzieła literackiego jako przejawu mentalności autora, bez uwzględnienia jego polifonicznej natury.

Dopiero drugim krokiem analitycznym jest potraktowanie literatury jako konkretnego tekstu funkcjonującego w systemie interakcji sprawdzających wartość zaproponowanych w niej rozwiązań problemów. Podejmując analizę danego utworu, tekstu, dzieła, rozpoczynamy zatem od odpowiedzi na pytanie dotyczące problemu, na jaki one wskazują, i na rozwiązanie, jakie proponują. Zakłada się zatem, że każdy tekst jest rozwiązaniem jakiegoś naczelnego problemu i można analizować sposób jego rozwiązania w kontekście obowiązujących konwencji literackich (dotychczasowych dyskusji) oraz reakcji społecznych (nowych dyskusji), jakie wywołał, a które wygenerowały nowe problemy. W podejściu krytycystycznym nie jest zatem istotne czy utwór ma charakter naukowy, biograficzny czy fikcyjny. Pozostaje kwestia procesu zyskiwania przez niego statusu rozwiązania gwarantującego pewność w radzeniu sobie z problemami dzięki istnieniu systemowych warunkowań redukujących jego subiektywność i niepewność. Najbardziej zatem osobiste teksty wyrażane w najbardziej wyrafinowanych formach językowych i wyszukanych formułach gatunkowych potrafią zyskiwać status oglądu rzeczywistości dopasowany do oczekiwań i potrzeb ludzkich, czyli wyrażają określoną mentalność zbiorową. Dlaczego tak się dzieje, że jedne zyskują taki status, a inne nie? Które teksty zyskały taki status w określonej grupie społecznej? Jakie mechanizmy decydują o tym, że konkretne teksty dostarczają nam w danym czasie, narracji, którymi się posługujemy? Jakie zabiegi językowe (opisowo-argumentacyjne) decydują o tym, że zyskujemy pewność, że dane ujmowanie rzeczywistości pozwala nam skutecznie zmierzyć się z problemami, które nas dotyczą? Jaka sytuacja problemowa została w nich wyeksponowana, jakie rozwiązania uznano za godne podtrzymania

---

<sup>46</sup> R. INGARDEN, *Formy poznawania dzieła literackiego*, s. 190-191.

i jakie instytucjonalne mechanizmy je sankcjonowały wiążąc z mentalnością zbiorową w danym czasie historycznym?

Realistyczno-krytycystyczna analiza tekstów literackich określa swoją specyfikę przez cel, a nie narzędzia techniczne analizy. Podstawowym założeniem tego podejścia jest uznanie, że tworzenie złudzeń, fantazjowanie, a zatem i fikcja wpisane są w każdy rodzaj tekstu. Powstają jednak instytucje, które krytycznie rozważając zaproponowane światy przedstawione, akceptują jedne z nich, a podejrzliwie podchodzą do innych treści jako do zagrażających systemowi przyjmowanych w danym czasie najlepszych rozwiązań problemów. Przyjmujemy zatem analityczne założenie, że chociaż nie wszystkie teksty roszczą sobie prawo do tego, aby uznawać je za odnoszące się do rzeczywistości, to wszystkie odnoszą się do jakichś problemów ważnych dla ludzi w danym czasie. Nie przeszkadza temu w poszczególnych tekstach mieszanie się poziomu opisu faktów z poziomem formułowania sądów oceniających, gdyż roszczenia do uznania i respektowania twierdzeń dotyczących empirycznie rozpoznanych faktów i doświadczeń łączą się z różnymi instytucjonalnymi sankcjami przyjęcia lub odrzucenia. Powstają zatem kolejne pytania, na które warto poszukiwać odpowiedzi podczas analizy tekstów literackich: Jakie kryteria decydujące o tych sankcjach? Jak środowisko literackie (pisarskie, krytyczno-literackie, czytelnicze) dopełnia, a często zastępuje laboratoria naukowe, uniwersytety, kościoły, obyczaje?

Jak stwierdziłem już wcześniej, w tym podejściu analitycznym literatura piękna w odróżnieniu od nauki nie rości sobie pretensji do bycia zgodną z rzeczywistością, ale rości sobie prawo do uznania pewności świata w niej przedstawionego jako konkurencyjnego wobec złożoności świata zewnętrznego. Czytanie tekstów, które z założenia nie roszczą sobie pretensji do prawdziwości, wiążemy z ich funkcją wprowadzania ludzi (ich świadomości, mentalności) w świat, który uporządkowany jest przez nawyki myślenia i działania, które nie podlegają stałej kontroli przez odniesienie do świata zewnętrznego. Literatura może wykorzystywać ludzkie przyzwyczajenia, wyobrażenia pochodzące z doświadczeń stykania się z faktami świata zewnętrznego, ale dopóty nie pełnią one funkcji falsyfikatora czy weryfikatora świata przedstawionego w tekście, dopóki zgadzają się one z oczekiwaniami afektywno-poznawczymi czytelnika. Ważne zatem byłoby sprawdzenie, jakich argumentacji używa się w tekście na rzecz jakich rozwiązań i przez kogo (jakie grupy społeczne) oczekiwanych. W jaki zatem sposób wytłumia się wieloznaczności i konstruuje spójne opowieści, aby zbudowane w ten sposób

skojarzenia nie zostały zanegowane i stały się, tak samo jak prawdziwe, obowiązującymi obrazami rzeczywistości?

Brak falsyfikatorów ze strony faktów i danych empirycznych świata zewnętrznego powoduje, że tekst literacki musi stale potwierdzać spójność własnego świata przedstawionego, co zarazem sprzyja jego przyjmowaniu. W ten sposób potwierdzane są oczekiwania poznawcze ludzi<sup>47</sup>. Powstaje wówczas ważna kwestia określenia, jakie to światy zyskują taką pozycję. Chodzi zatem o sprawdzanie, z wykorzystaniem szeregu narzędzi analitycznych, w jaki sposób dany tekst literacki służy wzmocnieniu poczucia pewności (nawet wtedy gdy neguje utarte obrazy świata), zastępując (często w sposób niezaplanowany i niezamierzony) racjonalno-naukowe pielęgnowanie wątpliwości. Wiąże się to z dążeniem do odkrycia informacji (na jakich zakotwiczona jest opowieść), które pozwoliły uznać ją za wiarygodną i realną nawet wtedy, gdy żadne fakty i dane doświadczeń jej nie potwierdzają. Należy także wskazać, jakie informacje dzięki swojej dostępności (łatwości, z jaką przychodzą człowiekowi do głowy) nadają tekstowi charakter opowieści sprawdzalnej przez doświadczenia czytelnika.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że gwarantowana przez tekst literacki pewność poznania i działania zyskiwana jest dzięki szczególnym wartościom fortunności komunikacyjnej, co wymaga uprawomocnienia instytucjonalnego. John Searle wskazuje na zyskiwanie przez wiele rzeczy znaczenia w kontekście intencjonalności kolektywnej i zdolności do nadawania im funkcji statusowej<sup>48</sup>. Tak tworzone są fakty instytucjonalne, do których powstania w największy sposób przyczynia się język. Jakkolwiek w dotychczasowych ustaleniach podważam szczególną pozycję języka jako podstawy

<sup>47</sup> „Nasza silna skłonność do przyjmowania na wiarę, że małe próbki będą ściśle przypominać większe populacje, z których pochodzą, sama w sobie również jest częścią szerszej opowieści: otóż mamy skłonność do postrzegania rzeczywistości w sposób przesadnie spójny i uładzony. Przesadna wiara badaczy, że kilka obserwacji może dostarczyć wartościowej wiedzy, jest blisko spokrewniona z efektem halo, czyli często spotykanym wrażeniem, że świetnie znamy i rozumiemy osobę, o której w rzeczywistości wiemy bardzo niewiele. Na podstawie strzępków informacji System 1 konstruuje szczegółowy obraz, nie przejmując się faktami. Maszyna do wyciągania pochopnych wniosków zachowuje się tak, jakby wierzyła w prawo małych liczb. Na poziomie ogólnym ten mechanizm wytwarza przesadnie spójną i sensowną reprezentację rzeczywistości”. D. KAHNEMAN, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, tłum. P. Szymczak, Poznań: Media Rodzina 2012, s. 96 ???.

<sup>48</sup> „Ogólną cechą struktur instytucjonalnych jest to, że nie mogą spełniać swoich funkcji na mocy wyłącznie cech fizycznych, ale wymagają zbiorowej akceptacji. W przypadku ludzkich instytucji funkcje, podsumowując, są funkcjami statusowymi”. J.R. SEARLE, *Umysł, język, społeczeństwo. Filozofia i rzeczywistość*, tłum. D. Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo CiS i Wydawnictwo W.A.B. 1999, s. 200.

ludzkiej refleksyjności, ale jasno podkreślam znaczenie języka jako podstawy odziedziczonych struktur społeczno-kulturowych, które zyskały charakter instytucjonalny. Dlatego ważniejsze od analiz języka jako symbolicznego wyrazu ludzkiej refleksyjności jest uchwycenie języka jako instytucji o wyznaczonych schematach opisowo-argumentacyjnych, stanowiących kontekst tworzenia i odbioru danego tekstu właśnie jako literackiego, w odróżnieniu od naukowego, religijnego, publicystycznego, dokumentalnego itd.

Na fenomen znaczenia historycznego kontekstu dla konstytuowania się klasycznego charakteru dzieła sztuki zwraca uwagę John Maxwell Coetzee, podkreślający wpływ środowiska, w tym zwłaszcza tzw. profesjonalistów, na dwie znaczące dziedziny sztuki: „Tu właśnie zaczynają zanikać podobieństwa między literaturą i muzyką, między klasycznymi dziełami literatury i klasycznymi dziełami muzyki, tu właśnie praktyka i instytucje muzyczne okazują się chyba zdrowsze od praktyki i instytucji literackich. W dziedzinie muzyki bowiem cenione utwory są chronione od zapomnienia metodami jakościowo odmiennymi od metod, którymi w dziedzinie literatury chroni się od zapomnienia mało znanych, lecz cenionych pisarzy”<sup>49</sup>. Wskazuje się tu zatem na mechanizmy kontaktu z muzyką i literaturą, które powodują, że mniej popularne społecznie, a wartościowe artystycznie dzieła muzyczne mają większą szansę przetrwania niż dzieła literackie. Realizm krytyczny, podważający konflacyjne ograniczenia oglądu literatury, zwraca uwagę na jej społeczny wymiar – jako konkretnych wytworów praktyki społecznej. Społeczeństwo dostarcza schematów i instytucji, stanowiących heterogeniczny kompleks mechanizmów i procesów decydujących o tym, że każdy utwór literacki jest częścią systemu wiedzy. Wykraczamy zatem poza traktowanie literatury jest podsystemu systemu komunikacyjnego, który swoją odrębność opiera na binarnej opozycji, kodowanej np. jako literackie-nieliterackie, interesujące-nudne<sup>50</sup>. Z perspektywy analizy realistyczno-krytycystycznej dominująca jest binarna opozycja pewne-niepewne w odniesieniu do świata przedstawionego w danym tekście. Traktowana jako podsystem systemu wiedzy, literatura zyskuje swoją tożsamość jako struktura współtworząca za pomocą właściwych jej opisów i argumentacji mentalność zbiorową wybra-

<sup>49</sup> J.M. COETZEE, *Dawniejsze brzegi. Eseje literackie 1986-1999*, tłum. A. Skucińska, Kraków: Wydawnictwo Znak 2008, s. 29.

<sup>50</sup> „Oczywiście, literatura może być obserwowana z perspektywy innego systemu jako prawdziwa czy nieprawdziwa, moralna czy niemoralna, piękna czy brzydka, ale literatura jako system obserwująca samą siebie i chcąca istnieć jako autopojetyczny system uznaje tylko kodowanie ciekawa-nudna”. E. KUŹMA, *Od linearnej do cyrkularnej komunikacji literackiej, a stąd do milczenia. O sytuacji we współczesnych doktrynach literackich*, „Przestrzenie Teorii” 2002 nr 1, s. 63.

nych grup, podtrzymując pewność przekonań i automatyzm w przyjmowaniu rozwiązań problemów. Tym samym chcę wyraźnie stwierdzić, że proponowana analiza nie dotyczy pozycji artystycznej dzieła i może skupiać się na tekstach szczególnie wpływowych społecznie i poznawczo, ale niemających, z innego punktu widzenia, dużej wartości artystycznej. Oddziaływanie na mentalność zbiorową może jednak opierać się także na artyzmie tekstu, który odpowiednio wyeksponowany i zaprezentowany staje się czynnikiem decydującym o jego akceptacji (uznaniu, popularności) jako poznawczo cennego dla refleksyjnych podmiotów zbiorowych w danym czasie.

Według Daniela Kahnemana przekształcanie się przeczuć, emocji, wrażeń i zamiarów w przekonania oraz bodźce do celowego działania wymaga pośredniczącego charakteru ludzkiej refleksyjności<sup>51</sup>. Zgodnie z tym ujęciem refleksyjność jest w dużej części wyrazem trosk mających swoje źródło w naszej cielesności i emocjonalności, co składa się na nasz świadomy, ale intuicyjny, metaforyczny i przyczynowo-skutkowy styl myślenia, który rzadko jest korygowany przez zaawansowane reguły myślenia logicznego, matematycznego czy statystycznego. Aby umysł pełnił tę swoją funkcję, wymagającą opanowywania naszych automatycznych impulsów myślenia, konieczny jest wysiłek i skupienie. Nie jest to stan komfortowy dla człowieka, który traci w ten sposób pewność własnych działań i wyborów. W codziennych czynnościach wystarczy mu jednak wykonywanie ich w sposób nawykowy i rutynowy. Kontrola, tłumienie, przewyciężanie i modyfikowanie nawyków w myśleniu i działaniu związana jest z utratą pożądanego pewności, co może być rekompensowane wspomaganie myślenia i działania przez reguły instytucjonalne. Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób dany utwór literacki stara się zmienić przyzwyczajenia mentalne i sprawcze ludzi? Na ile podtrzymuje nawyki, na ile podważa jedne, a podtrzymuje inne, na ile stara się je korygować i modyfikować?

Najwięcej błędów popełniają ludzie w osądach dotyczących rzeczywistości wtedy, gdy ich zdolność do koncentracji ulega osłabieniu. Teksty

---

<sup>51</sup> D. Kahneman opisuje to metaforycznie jako powiązanie dwóch systemów myślenia, z których pierwszy, szybki i intuicyjny, określa ludzki horyzont poznawczy i kontroluje system drugi, wolny, konstruujący spójną interpretację wszystkiego i dający pewność przekonań. „System 1 działa w sposób automatyczny, a System 2 zwykle trwa w nie kłopotliwym trybie niskiego wysiłku, w którym zaangażowany jest zaledwie ułamek dostępnej uwagi. System 1 bez przerwy generuje dla Systemu 2 rozmaite sugestie – wrażenia, przeczucia, zamiary i emocje. Po zatwierdzeniu przez System 2 wrażenia czy przeczucia zmieniają się w przekonania, a bodźce w celowe działania. Gdy wszystko idzie gładko, System 2 akceptuje sugestie Systemu 1 w praktycznie niezmięnionej postaci”. D. KAHNEMAN, *Pułapki myślenia*, s. 36.

literackie czytane są najczęściej w kontekście wypoczynku, czyli naturalnego osłabienia uwagi oraz odczuwanej przyjemności, co sprzyja odbiorowi akceptującemu zawarte w czytanych tekstach ciągi znaczeniowe. Nie chodzi w nich o rozstrzygnięcia dotyczące prawdziwości lub fałszywości przedstawianych światów, ale o przyjmowanie skojarzeń znaczeniowych w nich zawartych jako bliskich argumentacji, co powoduje gotowość postrzegania ich jako normalnych, bezproblemowych, niepowodujących wątpliwości<sup>52</sup>. Warto zatem zastanowić się, co powoduje, że dany tekst zyskuje taką pozycję. Szczegółowsze pytania, jakie pojawiają się w tym względzie, mogą dotyczyć wyglądu książki, użytego papieru, czcionki, układu tekstu, konstrukcji językowej, skojarzeń semantycznych, głównych motywów tekstu, głównych elementów fabuły. Chodzi o wskazanie, jakie zabiegi zastały przedsięwzięte, aby tekst stał się znajomy i bliski poznawczo. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z motywacjami autora, z jego świadomym i zaplanowanym działaniem, ale zgodnie z perspektywą analizy gotowego tekstu ma być odkryciem nawet tego, czego sam pisarz nie wie o swoim tekście.

Dlatego analitycznie konieczne jest odróżnienie tekstu jako struktury poprzedzającej dane przekonania i działania od tekstu jako elementu późniejszych zależności przekonań i działań podejmowanych w ramach szeroko rozumianego środowiska literackiego. Nie zajmuje nas kontekst powstania tekstu, gdyż uwzględnienie tego grozi analitycznym cofaniem się w nieskończoność. Jako analityczny punkt wyjścia jest on efektem czynności, która nie ma jedynie charakteru indywidualnego (wytworu jednostki) ani zbiorowego (wytworu społecznego)<sup>53</sup>. Tekst literacki jest w tym ujęciu traktowany jako rzeczywistość emergentna, która analizowana jest pod względem wewnętrznej spójności i możliwych sprzeczności. Spójność nie ma nigdy charakteru całościowego, ale dotyczy wybranych konstruktów rzeczywistości, najczęściej tych najbardziej dominujących. Dany tekst jako konkretny punkt odniesienia kształtujący mentalność uczestników gry w polu literackim<sup>54</sup> zderza

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> W tym względzie wielce interesującą i łączącą się z proponowanym podejściem realistyczno-krytycystycznym jest perspektywa analizy prowadzonej przez pryzmat czynności społecznych. W dobie współczesnego nadawania znaczenia kategorii sprawstwa (*agency*), importowanej do polskiej socjologii z literatury anglojęzycznej (zob. *Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych*, red. A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2013) warto zwrócić uwagę na oryginalną koncepcję „czynności społecznych”. F. MIREK, *Zarys socjologii*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1948.

<sup>54</sup> Mówienie o polu literackim jest nawiązaniem do ustaleń socjologii literatury uprawianej w oparciu o pisma Pierre’a Bourdieu i mającej wspólne elementy z proponowaną perspektywą analityczną. Chodzi zwłaszcza o kwestie rynku książki, wpływ państwa na pole literackie, różne

się z refleksyjnością podmiotów, które w interakcyjnych relacjach podtrzymują go lub przekształcają w kierunku rozwiązań problemów lepiej dopasowanych do ich oczekiwań psychicznych, praktycznych, kulturowych.

Traktując tekst jako gotowy wytwór, nie możemy jednak abstrahować od ram czasowych, które wyznaczają ważne społeczne procesy. Nie są one wyznacznikiem źródeł danych tekstów, bo te nas nie interesują, ale są punktem odniesienia analitycznego, ukazującego tło historyczne dla danego tekstu. Na przykład zawężając perspektywę do polskiej literatury w XX wieku, szczególnie ważne są daty 1918<sup>55</sup>, 1939<sup>56</sup> i 1989<sup>57</sup>, które są cezurami wielkich zmian społeczno-kulturowych zachodzących w Polsce. Wyzaczyłem je nieco *ad hoc* na podstawie ogólnych ustaleń historyków literatury i można je uzupełniać o bardziej szczegółowe cezury związane np. z końcem wojny (1945), końcem stalinizmu (1956), z czystką antysemicką w elitach PRL

---

formy publikacji (e-książki), literaturę w procesie kształcenia, nagrody literackie, manifesty literackie, krytykę literacką. Zob. *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Podręcznik*, red. G. Jankowicz, P. Marecki, M. Sowiński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015. Propozycje te jednak są mocno osadzone w konfliktowych powiązaniach jednostki i społeczeństwa, wyrażonych przede wszystkim w koncepcjach habitusu i przemocy symbolicznej. P. BOURDIEU, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, tłum. A. Zawadzki, Kraków: Universitas 2015.

<sup>55</sup> „11 listopada 1918 uczynił literaturę Polską czym innym, niż była przez 123 lata zaborów, umożliwił rozwój tych jej żywiołów, które w innej sytuacji historycznej nie miałyby przed sobą żadnych szans, zwolnił ją z tych obowiązków, który przez ponad wiek pełniła. Podobnie 1 września 1939 postawił literaturę przed wyborami, przy jakimi nigdy jeszcze nie stała. W tym osobliwym przypadku te dwie podstawowe daty historyczne są więc także – jeśli tak można powiedzieć – datami immanentnie literackimi. Niepodległość uczyniła literaturę, a w szczególności poezję, możliwą w takiej postaci, jaka nie była jej znana dotychczas [...]”. M. GŁOWIŃSKI, J. SŁAWIŃSKI, *Wstęp*, w: *Poezja polska okresu międzywojennego. Antologia*, cz. 1, wybór i wstęp, M. Głowiński i J. Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987, s. IV.

<sup>56</sup> Ciekawe spojrzenie na cezurę wyznaczoną przez rok 1939 prezentuje Bohdan Urbankowski w kontekście analizy poezji: „Rok 1939. Historia, która lat dwadzieścia szła drogą niepodległości Polski, cofnęła się do punktu wyjścia, by wypróbować inny wariant: podwójnej okupacji. Więc jakby niepodległość była snem, nieudaną próbą Boga dziejów, z której sam Stwórca się wycofał. [...] Rok 1939 to koniec nie tylko wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, ale także wolnej Rzeczypospolitej Poetyckiej. Powtarza się sytuacja sprzed listopada 1918 roku: poezja wraca na służbę”. B. URBANKOWSKI, *Czerwona msza czyli uśmiech Stalina*, Warszawa: Wydawnictwo Alfa 1998, s. 16, 18.

<sup>57</sup> Na rok 1989 wskazują m.in. badacze pola literackiego w Polsce, zwracając uwagę na zmiany strukturalno-instytucjonalne: „Transformacja ustrojowa, a w rezultacie wyłonienie się po 1989 roku przekształconego pola literackiego oznaczało więc jego przesunięcie ze strefy oddziaływania państwa do obszaru, gdzie wpływ na uniwersum wywierają przede wszystkim siły rynkowe. Zauważyć przy tym trzeba, że nie miało to nic wspólnego z naturalną rzekomo ewolucją od państwowego socjalizmu do kapitalizmu”. G. JANKOWICZ, P. MARECKI, A. PAŁĘCKA, J. SOWA, T. WARCZOK, *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*, Kraków: Korporacja Ha!art 2014, s. 93-94.



(1968), przełomem solidarnościowym (1980). Można wybrać jeszcze dokładniejsze odniesienia czasowe, znaczące dla danej społeczności, mogące stanowić ramy analiz najbardziej wpływowych (określanych np. miarami liczby sprzedanych egzemplarzy, recenzji, materiałów promocyjnych itp.) w danym czasie tekstów literackich. Przez odniesienie do tych ram można wyznaczać trendy zachowawcze i reformatorskie w budowaniu argumentacji na rzecz rozwiązań problemów właściwych dla danego świata przedstawionego. Wpływ tej argumentacji i jej zasięg związany będzie z analizą tekstów weryfikujących jej wartość/trafność, a przez to wzmacniających lub osłabiających ich pozycję w kształtowaniu mentalności zbiorowej.

Przedsięwzięcia bliskie postulowanym tu realistyczno-krytycystycznym analizom literatury obecne są w polskim dorobku wielu badaczy, literaturoznawców, eseistów i publicystów. Nie jest to zatem wydumane zadanie badawcze, ale próba koncepcyjnego uchwycenia szeregu zabiegów analitycznych obecnych w praktyce, zwłaszcza autorów biografii, krytyków literackich czy historyków literatury. Przywołam jedynie przykłady takich prac, które należą już do klasyki gatunku: *Legenda Młodej Polski* Stanisława Brzozowskiego, *Beniaminek* Karola Irzykowskiego, *Zniewolony umysł* i *Człowiek wśród skorpionów* Czesława Miłosza, *Hańba domowa* Jacka Trznadla, *Leśmian* i *Żmut* Jarosława Marka Rymkiewicza, *Pytanie o tożsamość* Aleksandra Fiuta, *Miłosz jak świat* Jana Błońskiego, *Czarny Ptasiorek* i *Pan od poezji* Joanny Siedleckiej. Nie twierdzę, że wszystkie wymienione prace, wybrane nieco intuicyjnie, realizują postulaty analizy realistyczno-krytycystycznej, ale zawierają kierunki myślenia, które proponują rozszerzać i pogłębiać jako zadanie badawcze socjologii literatury. Prace te, napisane z różnych teoretycznych punktów widzenia, zawierają szereg wątków mniej istotnych dla przedsięwzięć badawczych, które tu proponuję, ale pokazują, jak teksty literackie wpływają na rzeczywistość (poprzez opisy i argumentacje na rzecz określonych rozwiązań problemów współtworzących świat przedstawiony i kształtujących mentalność zbiorową) i w jaki sposób uwarunkowane są poprzez zależności interakcyjne zachodzące w literackim środowisku społeczno-kulturowym (np. poprzez uwikłanie autorów, sprzeczne sposoby interpretacji ich dzieł, walki frakcyjne krytyków, odniesienia polityczne, rynek księgarski, reakcje odbiorców). W tym kontekście warto zauważyć, że same te prace w mniejszym czy większym stopniu uczestniczą w kształtowaniu mentalności zbiorowej Polaków. Wśród polskich opracowań socjologicznych, z zastrzeżeniem, że oparte są one na własnych koncepcjach analitycznych, szczególnie mi bliskie są te autorstwa przedstawicieli zwią-

zanych z Uniwersytetem Śląskim – Krzysztofa Łęckiego<sup>58</sup>, Pawła Ćwikły<sup>59</sup> i Piotra Kulasa<sup>60</sup>.

Najważniejszym wskazaniem zarysowanej powyżej propozycji, jest analityczne wychodzenie od tekstów, ich zawartości problemowej, opisów i argumentacji współtworzących świat przedstawiony. Gdy rozpatrujemy tekst literacki, to jest on z jednej strony elementem zbioru całego dziedzictwa literackiego, ale z drugiej strony jest on realnie obecny w danym czasie historycznym jako warunkujący i uwarunkowany przez troski, instytucje, regulacje, zasady czy normy społeczne, w tym szczególnie środowiska literacko-czytelniczego. Uchwycenie określonego czasu, w którym dany tekst przybrał określony kształt, to w pierwszym rzędzie uznanie, że chociaż jest on wytworem konkretnego pisarza, to jednak zyskuje on ontologiczną autonomię i niezależność od swojego wytwórcy. Zyskuje on własną logikę, która wpływa przyczynowo na różne kręgi społeczne. Ten wpływ w różnym czasie jest odmienny i zależy od poziomu refleksyjności podmiotów uczestniczących w życiu literackim i odgrywających w nim różne role – od twórcy po czytelnika. Tekst literacki – w swoim wymiarze instytucjonalnym i kulturowym – nie funkcjonuje w próżni, ale oddziałuje i podlega oddziaływaniu w ramach systemu społeczno-literackiego, czyli różnych kręgów ludzi wchodzących z sobą w interakcje w polu literackim i w polach do niego przyległych. Można mówić o nim jako zbiorze zamkniętym w danym czasie, jako zbiorze tekstów, które mają szczególnie wpływ na daną społeczność. Chodzi o uchwycenie praktyk społecznych łączących zarówno element strukturalny, jak i podmiotowe sprawstwo.

---

<sup>58</sup> K. ŁECKI, *Św. Gombrowicz. Zinstytucjonalizowane formy komunikowania o literaturze: socjologiczna analiza zjawiska*, Katowice: Śląsk 1997; TENŻE, *Inny zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako przedmiot badań socjologicznych. Na przykładzie „Dzienników” Stefana Kisielewskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2012.

<sup>59</sup> P. ĆWIKŁA, *Boksowanie świata. Wizje ładu społecznego na podstawie twórczości Janusza Zajdla*, Katowice: Śląsk 2006; TENŻE, *„Poznaj Żyda” – Antysemityzm wg Teodora Jeske-Choińskiego*, Saarbrücken: Wydawnictwo Bezkresy Wiedzy 2017.

<sup>60</sup> P. KULAS, *Turniej Garbusów. Problematyka tożsamości w twórczości Witolda Gombrowicza i Czesława Miłosza*, Katowice: Śląsk 2009.

## BIBLIOGRAFIA

- ALLEMANN B., Strukturalizm w literaturoznawstwie, tłum. K. Krzemień, „Pamiętnik Literacki” 65 (1974), z. 3, s. 295-303.
- ARCHER M.S., Culture and Agency: The Place of Culture in Social Theory (Revised edition). Cambridge: Cambridge University Press 1996.
- ARCHER M.S., Człowieczeństwo. Problem sprawstwa, tłum. A. Dziuban, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2000.
- ARCHER M.S., Making our Way through the World. Human Reflexivity and Social Mobility, Cambridge: Cambridge University Press 2007.
- ARCHER M.S., Morphogenesis versus Structuration: On Combining Structure and Action. „The British Journal of Sociology” 2010 vol. 61, s. 225-252 (<http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1468-4446.2009.01245.x/full>).
- ARCHER M.S., Realist Social Theory: the Morphogenetic Approach, Cambridge: Cambridge University Press 1995.
- BACHTIN M., Estetyka twórczości słownej, tłum. D. Ulicka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1986.
- BECK U., Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, tłum. S. Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2002.
- BECK U., Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa, tłum. B. Baran, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2012.
- BHASKAR, R., Philosophy and Scientific Realism, w: Critical Realism: Essential Readings, red. M. Archer, R. Bhaskar, A. Collier, T. Lawson, A. Norrie, London: Routledge 1998, s. 16-47.
- BOURDIEU P., Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego, tłum. A. Zawadzki, Kraków: Universitas 2015.
- COETZEE J.M., Dawniejsze brzegi. Eseje literackie 1986-1999, tłum. A. Skucińska, Kraków: Wydawnictwo Znak 2008.
- ĆWIKŁA P., „Poznaj Żyda” – Antysemityzm wg Teodora Jeske-Choińskiego, Saarbrücken: Wydawnictwo Bezkresy Wiedzy 2017.
- ĆWIKŁA P., Boksowanie świata. Wizje ładu społecznego na podstawie twórczości Janusza Zajdla, Katowice: Śląsk 2006.
- EAGLETON T., Dwie drogi socjologii literatury, w: Socjologia literatury. Antologia, red. G. Jankowicz, M. Tabaczyński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015, s. 324-331.
- ECO U., Sześć przechadzek po lesie fikcji, tłum. J. Jarniewicz, Kraków: Wydawnictwo Znak 1996.
- FARYNO J., Менталитет (Mentalność), w: Mentalność rosyjska. Słownik, oprac. i red. A. de Lazzari z pomocą M. Brody, J. Faryny, W. Radolińskiej i S. Romańczuka, Katowice: Śląsk, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych UŁ 1995, s. 50-51.
- FREUD Z., Pisarz a fantazjowanie, w: Teoria badań literackich za granicą. Antologia, t. 2: Od przełomu antypozytywistycznego do roku 1945, cz. 1. Orientacje poetocentryczne i kulturocentryczne, wybór, rozprawa wstępna, komentarze S. Skwarczyńska, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1974, s. 506-517.
- GŁOWIŃSKI M., SŁAWIŃSKI J., Wstęp, w: Poezja polska okresu międzywojennego. Antologia, cz. 1, wybór i wstęp M. Głowiński i J. Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987, s. III-CIX.
- INGARDEN R., Formy poznawania dzieła literackiego, „Pamiętnik Literacki” 33 (1936), nr 1/4, s. 163-192.
- INGARDEN R., O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1988.

- JABŁOŃSKI A., Budowanie społeczeństwa wiedzy. Zarys teorii społecznej Karla R. Poppera, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- JABŁOŃSKI A., Filozoficzna interpretacja życia społecznego w ujęciu Petera Wincha, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1998.
- JABŁOŃSKI A., Iluzja językowa i ikoniczna w społecznym widzeniu świata, w: Wiedza między słowem a obrazem, red. M. Zemło, A. Jabłoński, M. Szymczyk, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 13-31.
- JABŁOŃSKI A., Karl Popper's Method of Trial-and-Error as a Basis for the Sociological Analysis of Knowledge, w: Critical Realism and Humanity in the Social Science, red. K. Śledzińska, K. Wielecki, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2016, s. 73-87.
- JABŁOŃSKI A., Nauka jako wytwór społeczeństwa, w: TENŻE, Status teoretyczny i funkcja techniczna wiedzy o społeczeństwie. Wokół myśli Karla R. Poppera i Józefa M. Bocheńskiego, Lublin: TN KUL, s. 56-91.
- JABŁOŃSKI A., Świadomość zakłamana, w: Formy świadomości społecznej, red. K. Sztalt, M. Zemło, Lublin: TN KUL 2013, s. 345-370.
- JAKÓBCZYK J., Szachy literackie? Rzecz o twórczości Karola Irzykowskiego, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2005
- JANKOWICZ G., MARECKI P., PAŁĘCKA A., SOWA J., WARCZOK T., Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań, Kraków: Korporacja Ha!art 2014.
- KORALEWICZ J., ZIÓŁKOWSKI M., Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym, Wydanie nowe zmienione, Warszawa: Wydawnictwo SCHOLAR, Collegium Civitas Press 2003.
- KULAS P., Turniej Garbusów. Problematyka tożsamości w twórczości Witolda Gombrowicza i Czesława Miłosza, Katowice: Śląsk 2009.
- KUŹMA E., Od linearnej do cyrkularnej komunikacji literackiej, a stąd do milczenia. O sytuacji we współczesnych doktrynach literackich, „Przestrzenie Teorii” 2002, nr 1, s. 47-64.
- Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Podręcznik, red. Jankowicz G., Marecki P., Sowiński M., Kraków: Korporacja Ha!art 2015.
- LUKACS G., Powstawanie i wartość utworów literackich (1923), tłum. R. Turczyn, Warszawa: Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski) 2006.
- ŁĘCKI K., Św. Gombrowicz. Zinstytucjonalizowane formy komunikowania o literaturze: socjologiczna analiza zjawiska, Katowice: Śląsk 1997.
- ŁĘCKI K., Inny zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako przedmiot badań socjologicznych. Na przykładzie „Dzienników” Stefana Kisielewskiego, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2012.
- MIREK F., Zarys socjologii, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1948.
- MORDARSKI R., Filozofia polityczna Platona wobec sporu filozofii z poezją. Interpretacja Leo Straussa, „Filo-Sofia” 2009, nr 1 (8), s. 189-206.
- POPPER K.R., Droga do wiedzy. Domysły i refutacje, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999.
- POPPER K.R., Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa: Książka i Wiedza 1997.
- POPPER K.R., Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie, t. 1-2, tłum. H. Krahelska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1993.
- POPPER K.R., Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu. W obronie interakcji, tłum. T. Baszniak, Warszawa: Książka i Wiedza 1998.
- POPPER K.R., Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna, tłum. A. Chmielewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992.

- PROPP W., Morfologia bajki magicznej, tłum. P. Rojek, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2011.
- SEARLE J., Umysł, język, społeczeństwo. Filozofia i rzeczywistość, tłum. D. Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo CiS i Wydawnictwo W.A.B. 1999.
- Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych, red. A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa, Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS” 2013.
- STEINER G., Gramatyki tworzenia. Na podstawie wygłoszonych w roku 1990 wykładów imienia Gifforda, tłum. J. Łoziński, Poznań: Zysk i S-ka 2000.
- Structure, Culture and Agency. Selected Papers of Margaret Archer, red. T. Brock, M. Carrigan, G. Scambler, London and New York: Routledge 2017.
- SZABELSKA A., Claude Lévi-Strauss i strukturalna analiza mitu a przyczynek do badań kognitywnych, „Via Mentis” 2012, nr 1, s. 99-108.
- SZAHAJ A., Granice anarchizmu interpretacyjnego, w: TENŻE, Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki, Toruń: Wydawnictwo UMK 2004.
- URBANKOWSKI B., Czerwona msza czyli uśmiech Stalina, Warszawa: Wydawnictwo Alfa 1998.
- WIELECKI K., Socjologia na rozstaju dróg. Znaczenie teorii Margaret S. Archer, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2015, nr 10 (1), s. 47-59.

#### ZARYS REALISTYCZNO-KRYTYCYSTYCZNEJ KONCEPCJI SOCJOLOGICZNEJ ANALIZY LITERATURY

##### Streszczenie

Celem tego artykułu jest prezentacja perspektywy teoretyczno-analitycznej, która może stanowić dodatkowe uzasadnienie badań na tekstem literackim prowadzonych w ramach socjologii. Autor skupia się zwłaszcza na konsekwencjach ustaleń racjonalizmu krytycznego Karla R. Poppera oraz osiągnięciach realizmu krytycznego uprawianego w ramach socjologii.

**Słowa kluczowe:** socjologia literatury; socjologiczna analiza literatury; racjonalizm krytyczny; Karl R. Popper.

#### AN OUTLINE OF A REALISTIC-CRITICALIST CONCEPT OF THE SOCIOLOGICAL ANALYSIS OF LITERATURE

##### Summary

The purpose of the article is to present a theoretical and analytical perspective that may provide additional justification for research on a literary text conducted in sociology. The author focuses particularly on the consequences of the critical rationality arrangements of Karl R. Popper and the achievements of critical realism cultivated in the context of sociology.

**Key words:** sociology of literature; sociological analysis of literature; critical rationalism; Karl R. Popper.